

## Transgraniczny spacer wiosenny 2016

W dniu 30 kwietnia 2016 r., w ramach 11. Edycji „Transgranicznych spacerów” wyruszyli turyści z Polski jak i Niemiec na pierwszą wiosenną wycieczkę Lubańskim Szlakiem Wulkanicznym. Organizatorem spaceru jest Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Lubaniu i Stowarzyszenie Południowo-Zachodnie Forum Samorządu Terytorialnego „Pogranicze”. Ponieważ było podane, że odwiedzimy najciekawsze obiekty bazaltoidowe Ziemi Lubańskiej nikogo nie zdziwiło, że zgłosił się komplet uczestników.



Foto: Krzysztof Tęcza

Pierwszym obiektem jaki przyszło nam obejrzeć była Kamienna Góra w Lubaniu. Jest to miejsce niezwykle interesujące zarówno pod względem przyrodniczym jak i historycznym. To tutaj zbudowano pierwszy prawdziwy Dom Górski czyli schronisko. To tutaj rośnie wiele olbrzymich drzew uznanych za pomniki przyrody. To stąd rozpościerają się wspaniałe widoki. Jednak najcenniejszą częścią parku jest bez wątpienia dawne wyrobisko po kamieniołomie, w którym możemy zobaczyć słupy bazaltowe poprzecinane na ustawione na sobie kostki mające od 4 do 8 ścian. Bloki te co jakiś czas odrywają się od ściany i spadają z hukiem na dół. Dlatego nie wskazane jest podchodzenie zbyt blisko urwiska. Nie mniej ich wygląd zachwyca wszystkich, którzy zapuszczają się w to miejsce.

Skąd jednak wzięły się takie ciekawe formy. Otóż 27 mln lat temu nieopodal stąd wylewa się spod ziemi lava, która spływa właśnie w to miejsce. Wynika to z faktu niewielkiego zagłębienia jakie tutaj występowało. Lava gdy już tutaj dotarła zaczyna stygnąć, jednak nie stygnie równomiernie. Dlatego tworzące się bloki pękają tworząc obraz jaki widzimy dzisiaj.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Wynikiem zderzenia dwóch dużych płyt tektonicznych jaki miał miejsce w rejonie Afryki powstały nowe pasma górskie np. Alpy czy Karpaty, natomiast Sudety jako stare góry zostały bardzo przemeblowane i zyskały nowe oblicze. Po wyciekach lawy spod ziemi powstały tu miejsca, w których w czasach nam bliższych, rozpoczęto wydobywanie kamienia, który posłużył do budowy m. in.: murów obronnych, wież, ratusza, kościołów czy najbardziej znanego obiektu zbudowanego z bazaltu jakim jest Dom Solny w Lubaniu.

Ze względu na sposób wydobycia się owych skał na powierzchnię są one nazywane skałami wylewnymi. Choć powinno się na nie mówić bazaltoidy. My stoimy na największej w Polsce pokrywie wulkanicznej. Obejmuje ona obszar Lubania, Zaręby, Lubańskiego Wielkiego Lasu i Kościelnika. Obok znajduje się co prawda pokrywa leśniańska ale tak naprawdę powinna być traktowana jako całość z poprzednimi gdyż wszystko wskazuje na to, że w pewnym okresie czasu odsunęła się ona nieco w bok.

To co widzimy dzisiaj nie jest oczywiście krajobrazem jaki panował tutaj zawsze. Jakiś milion lat temu krajobraz zmienił się nie do poznania po przejściu wtedy lądolodu, który wyrównał jak walec istniejące szczyty i zmniejszył ich wysokość do jednej trzeciej pierwotnej wysokości. Może właśnie dlatego nikogo dzisiaj nie podniecają te tereny. Jednak po przyjrzeniu się nie można odmówić im niespotykanego gdzie indziej piękna.

Pozostałości kamieniołomu nie są jednak jedynym ciekawym obiektem jaki się tu znajduje. Są tu specjalnie oznaczone miejsca, w których możemy podziwiać pojedyncze egzemplarze niezwykle ciekawych skał bazaltowych, na których powierzchni można dojrzeć ślady np. spękań powierzchniowych powodowanych różnicami temperatur jakie występują w dzień czy w nocy.



*Foto: Krzysztof Tęcza*



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Bardzo ciekawie prezentuje się wygaszony kamieniołom Księginki, którego wyrobisko zalane jest wodą o kolorze szmaragdu. My jednak udajemy się na Liściastą Górę. Wszystko wskazuje, że była ona swego czasu ziejącym ogniem wulkanem. Teraz rosną tu drzewa i całe wzgórze tonie w zieleni. Chociaż są zakusy by miejsce to zamienić na kolejny kamieniołom. Miejmy nadzieję, że tak się jednak nie stanie.

Przemieszczamy się na wzgórze Czubatka. Niestety jest ono tak strasznie zarośnięte, że nie widać zbyt wiele ciekawostek geologicznych. Na szczycie jednak trafiamy na ciekawy grzebień skalny. Chociaż istnieje przekaz mówiący o tym, że grzebień ten wcale nie jest pochodzenia naturalnego. Ponoć kiedyś gdy grasował tutaj rozbójnik został on unicestwiony poprzez przysypanie go ziemią i ta wystająca na Czubatce grzęda to część jego maczugi.

Najciekawszym obiektem jaki przyszło nam obejrzeć podczas wycieczki było wzgórze znane jako Stożek Perkuna. Widzimy tutaj trzy różnie ułożone fale rzędów zaschniętej lawy. Ich powstanie to prawdopodobnie wynik wycieku pod dużym ciśnieniem lawy, która wcisnęła się pomiędzy dwa już

zaschnięte rzędy bazaltu. Nieważne jednak jak to miejsce powstało. Ważnym jest fakt niezwykle piękna jakie tutaj widzimy. Warto zatem przybyć na wzgórze Ciasnota i zobaczyć to „cudo” na własne oczy.



*Foto: Krzysztof Tęcza*



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Dla równowago odwiedziliśmy jeszcze nieczynny kamieniołom w Jałowcu gdzie w istniejącej już strukturze łupka wytrysnęła lava tworząc czopy wulkaniczne. Miejsce to jest ciekawe także z faktu odkrycia tutaj po raz pierwszy nowego minerału, który nazwano lubanitem.

Nasza wiosenna wycieczka dobiegła końca jednak dzięki przekazanym przez prowadzącą wycieczkę wiadomościom możemy teraz samodzielnie powrócić w miejsca, które nas zainteresowały i obejrzeć je jeszcze raz.

Krzysztof Tęcza